Hejka moje Dzieciaczki z Grupy VII.

To już kolejny dzień , kiedy nie możemy spotkać się osobiście w przedszkolu. Smutne. Ale najważniejsze byście były zdrowe.

 Zapraszam do zapoznania się z zadaniami i materiałami przygotowanymi do realizacji w dniu

**31 .03.2021 r.**

Kochani! Zapraszam Was do wysłuchania bajki, którą przygotowałam dla Was. Proponuję, by Rodzice włączyli Wam w tle taką spokojną muzyczkę <https://www.youtube.com/watch?v=BFYl45DOn9U>

* **„ Bajka o smutku i tęsknocie”**

Dawno, dawno temu, gdzieś w małym miasteczku mieszkała sobie mała dziewczynka. Odkąd pamięta mamusia mówiła o niej „moja Iwonka”. Iwonka była zwykłą dziewczynką, niczym nie różniła się od innych. Codziennie rano wstawała do przedszkola, mamusia robiła jej kakao i zawsze pytała: czy moja Iwonka się dziś wyspała? I dawała jej całusa w czoło. Potem odprowadzała Iwonkę do przedszkola.

Zwyczajnie rozstawały się na parę godzin, kiedy to tyle się działo, że dziewczynka nie rozmyślała nawet o domu i mamie. Po południu zwyczajnie mama zabierała Iwonkę do domu, gdzie czekał już późny obiad, spacer z mamą do sklepu , zabawa z koleżankami na podwórku. Wieczorem wracał tata i było wspólne opowiadanie jak komu minął dzień. Potem kolacja, mycie i nareszcie ta ulubiona chwila, kiedy mama przychodziła do jej pokoju poczytać Iwonce bajkę na dobranoc.

Tak było zawsze odkąd Iwonka pamięta. Tak było kiedy chodziła do przedszkola i kiedy zaczęła chodzić do szkoły. Taki był jej świat. Był taki do czasu, kiedy tata przestał pracować. Zaczęło brakować pieniążków na spacery do sklepu a mama stawała się coraz bardziej smutna. Któregoś wieczoru długo z tatą rozmawiali, a potem powiedzieli Iwonce, że mama wyjeżdża na pół roku. Wróci i będzie jak dawniej. Pół roku to niedługo, mamusia zarobi pieniążki a Iwonka zostanie z tatą i babcią. Jakoś sobie poradzą.

Kiedy mama wyjechała nagle zrobiło się bardzo pusto. Iwonka zauważyła, że ogarnął ją wielki Smutek. Czuła jak siedzi jej na plecach i przygniata do ziemi. Potem dopadła ją też Tęsknota. Rozsiadła się na piersiach, że aż Iwonka nie mogła czasem mówić, nie chciało jej się nawet jeść i czuła ciężki kamień w środku. Tęsknota była szara i brzydka. Miała tylko ogromne smutne oczy. Mieściło się tam bardzo dużo łez, których czasem pożyczała sobie Iwonka, gdy zabrakło jej już swoich.

Kiedy patrzyła oczami Tęsknoty na te wszystkie miejsca w domu, gdzie zawsze pełno było mamy – widziała tylko pustkę. Mamy nie było. Wyjechała. Tata tłumaczył, że za parę miesięcy wróci, że musi zarobić pieniążki, bo są im potrzebne, ale Iwonce najbardziej potrzebna była mama. Nikt nie mógł nic na to poradzić. Tata zaczął się bardzo martwić o Iwonkę. Wszyscy w szkole zauważyli, że dziewczynka bardzo się zmieniła: posmutniała, nie chciała się bawić z dziećmi, na przerwach chodziła sama po korytarzu, unikała roześmianych koleżanek, które miały mamę w domu i nie rozumiały jej Tęsknoty.

Drażniły ją teksty czytanek i ćwiczeń zadawanych do domu, w których często zadania dotyczyły domu i mamy. Wtedy najbardziej dokuczała jej Tęsknota i dopadał ją Smutek. Rozsiadały się wygodnie i rządziły się w całym domu. Rosły i rosły i wydawało się, że opanują cały świat. Nawet Tata nie umiał nic na to poradzić. A największe były wieczorem, tuż przed snem, kiedy dziewczynka kładła się do łóżka i nikt nie czytał jej ulubionych książek.

Nikt tak jak mama nie umiał z nią rozmawiać i wysłuchiwać jej zwierzeń. Wtedy lały się największe łzy a Smutek był tak ogromny, że wypełniał szczelnie cały jej pokój. Któregoś tak bardzo smutnego wieczoru, gdy Iwonka leżała już w łóżku, usłyszała nagle cichuteńki głosik:

– Nie płacz już Iwonko, nie możesz tak zwyczajnie poddać się Smutkowi i Tęsknocie. One odbierają ci siły i nic nie dają w zamian… Czują się tu świetnie i wszędzie się panoszą. Nie można się im na to pozwolić.

– Kto to mówi?- zapytała zaskoczona dziewczynka.

– To ja, twoja lalka Zuzia – leżę tu, w kącie pod ścianą, gdzie mnie wcisnęłaś pierwszego wieczora gdy zapanowała tu Tęsknota i czekam aż mnie wyciągniesz, ale ty wciąż rozpaczasz i zapomniałaś o starych dobrych przyjaciółkach. Inne lalki też na ciebie czekają – nie damy się Smutkowi i Tęsknocie !

Iwonka odwróciła się i zobaczyła, że na łóżku rozsiadły się wszystkie jej lalki i maskotki.

– Chcemy, żebyś nam zawsze wieczorem opowiadała o swojej mamie. Będziemy wspominać i to będzie tak, jakby tu trochę była. Możemy się bawić tak, że Ty będziesz naszą mamą. Będziesz nam czytać i opowiadać bajki na dobranoc.

– A my – dołączyły się kredki – chcemy, żebyś rysowała wydarzenia każdego dnia. Gdy mama wróci, będziesz mogła jej pokazać i opowiedzieć o wszystkim, co Ci się przytrafiło! Razem nie damy się Smutkowi i Tęsknocie!

Iwonka aż uśmiechnęła się na tę myśl. Czemu sama na to nie wpadła? Codziennie tyle się dzieje, możne tak dużo mamie narysować.

– To dobry pomysł!- powiedziała i pierwszy raz spokojnie zasnęła. Od następnego dnia Iwonka wzięła się do roboty: w dzień dużo rysowała, a wieczorami o czymś długo szeptała lalkom na ucho. Po kilku dniach zauważyła, że zrobiło jej się trochę lżej na sercu – to Smutek i Tęsknota przestali jej tak bardzo dokuczać i stali się trochę łatwiejsi do zniesienia.

Iwonka bardzo dzielnie sobie z nimi radziła. Kiedy wreszcie przyjechała mama, Iwonka nie mogła się nacieszyć – tyle miała jej do opowiedzenia że brakowało jej słów. Wtedy wyciągnęła swoje rysunki. Gdy oglądały je razem z mamą dziewczynka zobaczyła, że wszystkie jej lalki siedzą dumne i szczęśliwe. One cieszyły się razem z Iwonką, że wspólnie pokonały tak ogromny Smutek i wszędobylską Tęsknotę.

 *Joanny Kowalkowska*

Zadanie: „ Iwonka pokonała Smutek i Tęsknotę rysując dla Mamy Swoimi kolorowymi kredkami wesołe obrazki. A może Ty również zrobisz dla nas- dla mnie i Pani Kasi taki wesoły obrazek? Z niecierpliwością czekam na zdjęcia Waszych prac”

* „Sałatka owocowa z polewą czekoladową”. Kochani . na pewno chcielibyście teraz pobawić się przy muzyce. Zapraszam Was do wspólnej zabawy . <https://www.youtube.com/watch?v=Vkiw9i_mQSo>

Życzę Wam smacznego tańca!

* „ Kuchenne wariacje”. Myślę, że ta „ muzyczna sałatka” pobudziła Wasz apetyt, więc zapraszam do kuchni- wspólnie z Rodzicami przygotujcie zdrowy i kolorowy podwieczorek.

 MIŁEJ ZABAWY. ( czekam na zdjęcia)